

Japan Open w Tokio. Jack Draper pokonał Huberta Hurkacza. Przerwany mecz duetu Nys/Zieliński

maciej · 27 września, 2024



W Tokio trwa tenisowy turniej mężczyzn ATP 500 Kinoshita Group Japan Open Tennis Championships 2024 (25 września -1 października). Niestety na drugiej rundzie - 1/8 finału - zakończył udział w imprezie najlepszy obecnie polski tenisista Hubert Hurkacz (8. ATP). W piątek 27 września nad ranem czasu polskiego, lepszy od Huberta Hurkacza okazał się najwyższej obecnie klasyfikowany w światowym rankingu tenisista brytyjski Jack Draper (20. ATP), który pokonał Polaka w dwóch setach 6:4, 6:4. W pierwszym od niemal miesiąca występie w turnieju ATP Tour, Hurkacz, rozstawiony w stolicy Japonii z numerem drugim odniósł zatem w imprezie jedno zwycięstwo, w pierwszej rundzie wygrywając w środę z amerykańskim tenisistą Marcosem Gironem (47. ATP) w trzech setach 6:4, 6;7 (5), 6:4. Na kortach w Tokio zaprezentował się jeszcze jeden Polak - Jan Zieliński, który wspólnie z Hugo Nysem z Monaco rywalizuje w grze podwójnej. Trafili oni na duet australijski Rinky Hijikata/Alexei Popyrin. Ten pojedynek został przerwany po zaledwie 17 minutach ze względu na opady deszczu. Dokończenie w sobotę 28 września.

Quarterfinal bound ➔ [@jackdraper0](#) defeats Hurkacz 6-4 6-4 to reach the final eight for the 8th time this season. [@japanopentennis](#) | [#kinoshitajotennis](#) [pic.twitter.com/GCt7dEpGsa](#)

— ATP Tour (@atptour) [September 27, 2024](#)

Gem, set, mecz Jack Draper.

Interesujący pojedynek

Mecz Hurkacz – Draper od początku był bardzo interesujący. Wyżej notowany Hubert Hurkacz w trudnej sytuacji znalazł się już starcie seta otwarcia, przegrał bowiem trzy pierwsze wymiany przy własnym serwisie, a to oznaczało, że Brytyjczyk błyskawicznie wypracował trzy break-pointy z rzędu. Hubi wybrnął jednak z opresji, ostatecznie utrzymując podanie.

O wyniku pierwszego seta przesądził break, który Jack Draper zdobył w gemie piątym, wykorzystując drugą w tym gemie okazję na przełamanie serwisu Polaka. Stało się to kilka minut .

po tym, jak w gemie czwartym, to Hubert Hurkacz zmarnował dwie z rzędu okazje na zdobycie breaka.

Od tego momentu nie było już w pierwszej partii meczu nawet break-pointów i set otwarcia zapisał na swoim koncie Jack Draper, wygrywając po trzech kwadransach 6:4. Brytyjczyk zaserwował w pierwszym secie siedem asów nie popełniając podwójnego błędu serwisowego, natomiast znany ze świetnego serwisu Polak miał pięć asów oraz popełnił trzy podwójne błędy serwisowe.

W secie drugim doszło do tylko jednego breaka. W gemie piątym, wykorzystując drugi break-point zdobył go Jack Draper. Hubert Hurkacz miał szansę, by odpowiedzieć re – breakiem i wrócić do meczu w gemie ósmym, ale nie wykorzystał wówczas break-pointa. Polak następnie pewnie utrzymał serwis poprawiając wynik w drugiej partii meczu na 4:5, ale na więcej Brytyjczyk już Hubiemu nie pozwolił. Serwując po zwycięstwo w spotkaniu, Jack Draper nie pozostawił Hubertowi Hurkaczowi złudzeń, wygrywając 10 gem drugiej odsłony pojedynku do zera i zamykając mecz zwycięstwem w dwóch setach 6;4, 6:4. Niezbyt długi mecz trwał godzinę i 25 minut, a poszczególne sety odpowiednio 45 oraz 45 minut.

Asy Huberta dla powodzian

Porażka Huberta Hurkacza oznacza, że w tokijskim turnieju w grze pojedynczej nie ma już żadnego z czterech najwyżej rozstawionych tenisistów. Najwyżej rozstawionym tenisistą, który pozostał w turnieju jest rozstawiony z piątką Amerykanin Tommy Paul.

Odpadając na tym etapie imprezy, Hubert Hurkacz stracił szansę, by w następnym notowaniu rankingu ATP z 30 września 2024 wyprzedzić Amerykanina Taylora Fritza i awansować w rankingu na siódmą pozycję.



Dodajmy, że w całym meczu Hubert Hurkacz zaserwował 11 asów, a to oznacza, że podczas turnieju w Tokio popisał się 28 asami (17 miał w meczu z Marcosem Gironem). To o tyle istotne, że zgodnie ze swoją deklaracją, Hubert Hurkacz, poczynwszy od turnieju w Tokio, aż do końca sezonu 2024, za każdego zaserwowanego przez siebie asa, przekazywać będzie 100 euro na pomoc dla osób poszkodowanych przez tragiczną powódź w Polsce.

czytaj też: [Ivan Lendl najlepszym trenerem dla Huberta Hurkacza?](#)

Tym razem serwis nie pomógł jednak Polakowi, który miał wprowadzić 11 asów, ale popełnił pięć podwójnych błędów serwisowych, podczas gdy Jack Draper miał również 11 asów, ale nie popełnił żadnego podwójnego błędu serwisowego.

Druga wygrana Brytyjczyka w starciu z Polakiem

Jack. Draper wygrał zaserwowanie. Brytyjczyk wygrał zaserwowanie. Jack Draper wypracował siedem break-pointów, z których dwa wykorzystał, natomiast Hubert Hurkacz miał trzy okazje na przełamanie serwisu rywala i nie wykorzystał żadnej.

Polak miał w meczu 28 winnerów, o jeden więcej od rywala, ale w tej statystyce też był słabszy od przeciwnika, popełnił bowiem 30 niewymuszonych błędów, podczas gdy Brytyjczyk – 20.

Łącznie tenisisci rozegrali 126 akcji, z których zwycięzca Jack Draper wygrał 67 (53 procent), zaś pokonany Hubert Hurkacz 59 (47 procent)

Polak z 22-letnim Brytyjczykiem zmierzył się już po raz szósty. Hubert z pewnością źle wspomina ich pierwszy pojedynek w imprezie wielkoszlemowej, bowiem 31 sierpnia 2023 roku utalentowany Jack Draper w nieco ponad dwie godziny ograł Hurkacza 6:2, 6:4, 7:5, w drugiej rundzie US Open 2023.

W dwóch wcześniejszych meczach obu tenisistów lepszy był Polak, który w październiku 2022 zwyciężył w Antwerpii 7:6 (5), 6:7 (5), 6:1, a w kwietniu 2023 w Monte Carlo 6:3, 6:7 (3), 7:5. Hubert Hurkacz był także górą w obu meczach tych tenisistów w obecnym sezonie 2024, najpierw wygrywając 6:4, 3:6, 7:6 (2) w pierwszej rundzie w Monte Carlo, a następnie 6:1, 7:5 w drugiej rundzie ATP Masters 1000 Mutua Madrid Open w Madrycie. Teraz w Tokio po raz drugi górą był Jack Draper. Nie jest to niespodzianka, bo chociaż wyżej notowany w rankingu ATP jest Hubert Hurkacz i to on był w Tokio turniejową dwójką, to Jack Draper, który w ostatnich tygodniach prezentuje bardzo dobrą dyspozycję, podczas US Open 2024 dopiero w półfinale przegrał z liderem rankingu ATP, triumfátorem całego turnieju Włochem Jannikiem Sinnerem, a w światowym rankingu tenisistów zajmuje obecnie najwyższą pozycję w karierze, był w opinii bukmacherów faworytem piątkowego meczu.

Przerwany mecz duetu Nys/Zieliński

Po porażce Huberta Hurkacza, w turnieju Kinoshita Group Japan Open Tennis Championship 2024, pozostał jeszcze jeden Polak, najlepszy obecnie polski deblista – Jan Zieliński. Para deblowa Hugo Nys/Jan Zieliński (Monaco/Polska), która według stanu na 16 września byłaby drugą parą rezerwową podczas Nitto ATP Finals

2024 w grze podwójnej (Turyn 10-17 listopada), w Tokio została rozstawiona z numerem drugim i na początek w pierwszej rundzie – 1/8 finału – trafiła na duet australijski Rinky Hijikata/Alexei Popyrin.

Hugo Nys i Jan Zieliński rozpoczęli piątkowy mecz bardzo dobrze już w drugim gemie seta otwarcia zdobywając break, po czy po obronie break pointa utrzymali serwis obejmując prowadzenie 3:0. Polak i tenisista z Monaco nie zamierzali na tym poprzestać, w następnym gemie wygrywając 40:30 stanęli przed szansą kolejnego breaka, ale w tym momencie w Tokio zaczął padać deszcz i pojedynek po zaledwie 17 minutach rywalizacji został przerwany.

Przez dłuższy czas grano w Tokio wyłącznie na korcie wyposażonym w zasuwany dach. Ostatecznie podjęto decyzję, że mecz deblowy z udziałem duetu Hugo Nys/Jan Zieliński, zostanie dokończony dopiero w sobotę 28 września. Tenisiści mają wrócić na kort około godziny 4 nad ranem czasu polskiego.

W przypadku zwycięstwa, Hugo Nys i Jan Zieliński, zagrają w ćwierćfinale z parą amerykańsko-chilijską Alex Michelsem/Alejandro Tabilo, która wyeliminowała duet włosko-argentyński Luciano Darderi/Juan Martin Etcheverry, wygrywając trwający godzinę i 28 minut mecz w trzech setach 6:3, 6:7 (5), 10-7.

Najwyżej rozstawiona w turnieju deblowym jest para amerykańska Nathaniel Lammons/Jackson Withrow, która jest już w ćwierćfinale. Amerykanie w 1/4 finału zmierzą się z parą urugwajsko-amerykańską Ariel Behar/Robert Galloway.

Inna znana już para ćwierćfinałowa: Ben Shelton/Jordan Thompson (USA/Australia) – Julian Cash/ Lloyd Glaspool (Wielka Brytania). Zwycięzcy tego meczu to przeciwnicy pary Hugo Nys/Jan Zieliński, w ewentualnym półfinale.

W ćwierćfinale jest już także para Jack Draper/Tomas Machac (Wielka Brytania//Czechy), która czeka na zwycięzców meczu Sadio Doumbia/Fabien Reboul (Francja, 3) – Sander Gille (Joran Vliegen (Belgia).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/japan-open-w-tokio-draper-pokonol-hurkacza/>